



KONKURS

Wygraj weekend w Szczyrku

STRONA 14

REKLAMA



CHWILÓWKI do 1500 zł

- Decyzja i wypłata - 15 min
  - Możliwy dojazd do Klienta
  - Najlepsza oferta w Bytomiu dla emerytów i rencistów
- Bytom, ul. Witczaka 42  
(róg Piłsudskiego)  
pn - pt: 10<sup>00</sup> - 17<sup>00</sup>  
Tel.: 32 282 40 59

# ŻYCIE BYTOMSKIE®

Ukazuje się od 1956 r. w Bytomiu i Radzionkowie • 25 (3025) • 22.06.2015

PL ISSN 0239-2941 • NR INDEKSU 385050 • ROK LIX • NAKŁAD: 11.000 (udokumentowany)

Cena 1,80 zł (w tym 8% VAT) [www.zyciebytomskie.pl](http://www.zyciebytomskie.pl)

wydanie elektroniczne dostępne na [eprasa.pl](http://eprasa.pl)



# Parówki chwala Bartyle

Czytaj na str. 5

## Co z tramwajem do Miechowic?

Czytaj na str. 2

## Polonia na jubileusz wróciła do II ligi

Czytaj na str. 6 i 7

REKLAMA

## Warto wiedzieć!



Podsumowanie działalności poselskiej w kadencji 2011-2015 - zapraszam na str. 3

**Jacek Brzezinka**  
Poseł na Sejm RP

## Zamieszkać przy parku

### Działki budowlane na sprzedaż



**Najlepsza lokalizacja na Śląsku**

- bezpośrednie sąsiedztwo Parku Fazaniec
- kontakt z naturą bez konieczności wyjazdu za miasto

**Atrakcyjne działki mieszkaniowe pod budownictwo jednorodzinne**

- możliwość dopasowania wielkości działki do Twoich potrzeb
- brak szkód górniczych

[www.dzialkinaslasku.pl](http://www.dzialkinaslasku.pl) | tel. 661 917 075, 661 917 070



# Co z tramwajem do Miechowic?

**Pieniądze są, co z wolą?** Chyba nie pojedziemy tramwajem do Miechowic. Dwie trzecie pieniędzy potrzebnych do zrealizowania tej inwestycji możemy dostać z Unii Europejskiej. Sami musimy wyłożyć resztę, czyli 25 milionów złotych. Ale nie ma takiego planu.



Wiadukt w ciągu ulicy Wrocławskiej. Miejsce na szyny tramwajowe jest. Ale czy się przyda?

Tramwajowe połączenie centrum Bytomia ze znacznie od niego oddalonymi Miechowicami (a także z Wieszową i Stolarzowicami) istniało do roku 1983. Wówczas to linię poważnie skrócono, budując pętlę na ulicy Wrocławskiej. Miało to być rozwiązanie tymczasowe, wykorzystywane jedynie do momentu zakończenia budowy połączenia pomiędzy działającymi po obydwu stronach wspomnianej ulicy zakładami oraz przede wszystkim do momentu stworzenia nowego wiaduktu. Tymczasowość trwa już 32 lata.

Budowa wiaduktu ciągnęła się niemiłosiernie długo. Do użytku oddano go dopiero na początku lat dziewięćdziesiątych minionego stulecia. Miejsce na szyny tramwajowe wprawdzie na nim zarezerwowano, ale do dziś ich nie położono. To tylko jeden z konkretnych dowodów na to, że kolejne władze naszego miasta cały czas myślały o odbudowie linii do Miechowic. Co więcej, jest ona wpisana do obowiązującego na tym terenie planu zagospodarowania przestrzennego, są (nawet do obejrzenia w Internecie) plany przebiegu trasy. Zgodnie z nimi szyny, tak jak kiedyś, od pętli przy Wrocławskiej biegnąby wzdłuż ulicy Miechowskiej, a potem Frenzla, aż do pętli końcowej. O reaktywacji linii pamiętali również autorzy przebudowy skrzyżowania Miechowskiej z obwodnicą północną. Całość urządzono w taki sposób, by w przyszłości można było bez problemu położyć tory.

Skoro zatem wszyscy o tramwaju myślą, a wielu mieszkańców Miechowic stale się o niego upomina, to czemu dotąd on nie kursuje? Ano dlatego, że cały czas brakowało funduszy na rozpoczęcie tego kosztownego przedsięwzięcia. Wszystko się jednak zmieniło po tym, jak spółka Tramwaje Śląskie zaczęła realizować finansowany przez Unię Europejską projekt kompleksowej modernizacji infrastruktury. W jego ramach można by wybudować linię do Miechowic. Tramwaje Śląskie zapewniają

66 procent wszystkich wydatków. Bytom ze swego budżetu musiałby wyłożyć resztę, a więc około 25 mln zł. To na możliwości naszego miasta oraz stan naszego budżetu bardzo dużo. Mimo to ze strony naszych władz cały czas napływały zapewnienia, że jesteśmy zainteresowani inwestycją. Jeszcze

rok temu powtarzali je chociażby prezydent **Damian Bartyla** oraz jego ówczesny zastępca **Henryk Bonk**. Nie wiadomo jednak, czy stanowisko jest nadal aktualne. Ustami swojej rzecznik prasowej **Aleksandry Szatkowskiej** bytomski Ratusz stwierdził, iż nie przewiduje w swych najbliższych pla-

nach wydatkowania środków na tramwajową trasę.

Ta deklaracja, a także inne podobnie brzmiące informacje, dotarła do Tramwajów Śląskich. Zaskoczenie było spore. – *Słyszeliśmy o braku pieniędzy, ale mimo wszystko czekamy na oficjalne stanowisko władz Bytomia*

w tej kwestii. Ono będzie dla nas decydujące. Chcemy wiedzieć, czy władze miasta nadal są zainteresowani odtworzeniem torów do Miechowic, a co za tym idzie, czy pomogą w pokryciu kosztów budowy. Wiążąca decyzja powinna zapaść w najbliższym czasie – powiedział nam rzecznik prasowy spółki **Andrzej Zowada**. Jego zdaniem pozytywna odpowiedź Bytomia oznaczałaby, iż już w roku 2016 prace mogłyby ruszyć. – *Dokumentację mamy przecież gotową, nie ma potrzeby załatwiania jakichś skomplikowanych i czasochłonnych formalności* – komentuje Zowada. Połączenie musiałoby powstać do roku 2020.

Co się stanie, jeśli rzeczywiście nie znajdziemy w kasie gminy 25 mln lub też z innych powodów nie zaczniemy kłaść szyn w najbliższej przyszłości? – *Unijne pieniądze zarezerwowane na chwilę obecną dla Bytomia na pewno będą wykorzystane, nie zmarnujemy ich. Chętnie sięgną po nie inne miasta, które na poważnie są zainteresowane rozbudową lub też modernizacją torowisk tramwajowych na swym terenie. Na sfinansowanie swoich zamierzeń czekają chociażby Katowice i Sosnowiec. One są gotowe do działania* – stwierdza Andrzej Zowada. Jednego można być pewnym: jeśli teraz nie połączymy centrum z Miechowicami, to nie zrobimy tego już nigdy.

Wywołanie tematu tramwaju natychmiast zrodziło gorącą dyskusję w Internecie. Biorą w niej udział zarówno zwolennicy inwestycji, jak i jej przeciwnicy lub też osoby nastawione sceptycznie. Ci pierwsi przekonują, że miechowiczanie marzą o tramwaju, bo ułatwiłby on im dojazd do centrum oraz pozwolił na szybkie i bezpośrednie skomunikowanie z Katowicami. Zdaniem tych drugich do dzielnicy bez problemu można dojechać autobusami, a tramwaj to kosztowna fanaberia. Kto ma rację w tym sporze? Pytamy o to w naszej sondzie internetowej, dostępnej na stronie [www.zyciebytomskie.pl](http://www.zyciebytomskie.pl).

TOMASZ NOWAK

OGŁOSZENIE



**Andrzej Misiótek**  
Senator RP

Jak już pisałem wcześniej, w grudniu 2014 roku rozpoczęła się kolejna edycja konkursu „Szkoła Marzeń”, którego inicjatorem był Parlamentarny Zespół ds. Dzieci, a którego miałem przyjemność być organizatorem na etapie regionalnym w swoim okręgu, tj. w miastach Bytom i Zabrze. W połowie kwietnia 2015 roku komisja konkursowa wyłoniła, spośród prac nadesłanych przez ponad 500 uczestników, 5 laureatów etapu okręgowego oraz wyróżniła 4 prace literackie oraz 4 prace plastyczne. Pomysłowość, bogata wyobraźnia oraz wrażliwość uczestników, a także ich niezwykle dojrzałe spojrzenie na temat szkoły marzeń sprawiło, iż wybór zwycięskich prac nie był łatwym zadaniem. Wysoki poziom otrzymanych prac jest powodem do dumy, ale również zobowiązaniem. To bowiem bardzo ważne, aby wspierać dzieci i młodzież w rozwoju ich pasji, umożliwiając im dalszy rozwój.

Finał konkursu „Szkoła Marzeń” odbył się poprzedni poniedziałek, 15 czerwca w Warszawie. Wyjazd laureatów konkursu organizowanego w Bytomiu i Zabrzu, wraz z opiekunami do Parlamentu RP, był nagrodą ufundowaną przeze mnie na etapie okręgowym. W trakcie uroczystego ogłoszenia wyników etapu ogólnopolskiego wyróżnienie otrzymał Michał Białas – uczeń klasy III Szkoły Podstawowej nr 9 im. Adama Mickiewicza w Bytomiu, któremu serdecznie gratuluję. Składam również gratulacje wszystkim finalistom konkursu oraz wyróżnionym na etapie okręgowym, a także dziękuję wszystkim dzieciom i młodzieży za udział w konkursie.

Z kolei podczas lokalnej uroczystości, która odbyła się w dniu 18 czerwca br. w Państwowych Szkołach Budownictwa - Zespole Szkół im. Powstańców Śląskich w Bytomiu wręczyłem wszystkim dzieciom i młodzieży biorącej udział w konkursie „Szkoła Marzeń” pamiątkowe dyplomy.

Zbliżający się koniec roku szkolnego to dobry moment na chwilę zastanowienia i refleksję. Kończący się właśnie rok szkolny 2014 / 2015 był kolejnym rokiem, w którym dorośli pomagali młodym ludziom odnaleźć to, co w nich najcenniejsze. Był to rok wielu wyzwań, ważnych inicjatyw, twórczych działań oraz stawiania następnymi krokami na drodze do realizacji życiowych planów i marzeń. Osiągnięcia nauczycieli i uczniów są źródłem dumy i radości dla każdego, komu nieobojętna jest przyszłość młodych pokoleń Polaków.

Dziękuję wam Drodzy Nauczyciele i Wychowawcy za to, że prowadząc pracę wychowawczą oraz przekazując dzieciom wiedzę i kształtując umiejętności, ubogacie w nich nieprzemijające wartości dobra, prawdy i społecznego zaangażowania. Wam, Drodzy Uczniowie, dziękuję za trud włożony w zdobywanie wiedzy i aktywne uczestnictwo w codziennym życiu Waszych szkół.

U progu tegorocznej przerwy wakacyjnej życzę wszystkim udanego wypoczynku, wielu wspaniałych przygód, bezpiecznych powrotów do domu oraz zgromadzenia siły i energii potrzebnej do realizacji wyzwań czekających na Was w kolejnym roku szkolnym.

**Usłyszane z Senatu**

## Bytom biznesowo atrakcyjny czy raczej nieatrakcyjny?

**Dobry czy zły ranking.** 13. miejsce zajął Bytom w tegorocznym rankingu miast najbardziej atrakcyjnych dla biznesu. Po uwagę brano ośrodki liczące od 150 do 300 tysięcy mieszkańców. A takich mamy ... 13.

Zestawienie tradycyjnie już opracowali dziennikarze miesięcznika „Forbes” oraz Centralnego Ośrodka Informacji Gospodarczej. Zbadali oni między innymi ilość nowych, powstałych w minionym roku, firm w przeliczeniu na tysiąc mieszkańców oraz ocenili ogólną atmosferę dla biznesu. Chodzi tu chociażby o wysokość podatków i opłat lokalnych, koszty prowadzenia działalności gospodarczej, a także różnego rodzaju udogodnienia wprowadzane przez władze samorządowe po to, by najpierw przyciągnąć, a potem skutecznie utrzymać inwestora.

Bytom sklasyfikowano na 13. pozycji w gronie miast mających od 150 do 300 tysięcy mieszkańców. Do tego zestawu załapał się dosłownie rzutem na taśmę, gdyż żyje u nas niewiele osób więcej ponad ową dolną granicę. Za rok jak nic nie będziemy już tu klasyfikowani. Na oficjalnej stronie internetowej bytomskiego Ratusza ten wynik oceniono jako bardzo dobry. Można tam przeczytać między innymi, że doceniono nas za jeden z najniższych podatków od środków transportu oraz niskie ceny dzierżawy działek położo-

nych w atrakcyjnych punktach miasta. W niektórych przypadkach zaczynają się one już od 10 groszy za metr kwadratowy. Prócz tego jest mowa o Bytomskiej Strefie Aktywności Gospodarczej, w której stworzono dogodne warunki dla firm tworzących nowe miejsca pracy. Przypomnijmy, że korzystają one nie tylko z ulg podatkowych, ale także z pomocy prawnej i administracyjnej. Same działki leżące w ramach BSAG, jak podkreśla urzędowy komunikat, mają bardzo dobre położenie, gdyż są zlokalizowane w bezpośrednim sąsiedztwie autostrady A1 oraz obwodnicy północnej. Co jeszcze miało nam dać dobrą pozycję? Chociażby fakt powołania do życia Bytomskiej Agencji Rozwoju Inwestycji. To ona stoi za sprowadzeniem firm do BSAG, zapewniając im dodatkowo dalsze specjalistyczne wsparcie. Przywołany jest też funkcjonujący od ubiegłego roku Akademicki Inkubator Przedsiębiorczości. Jego zadanie to dawanie szansy młodym osobom dopiero rozkręcającym swój biznes.

Problem w tym, że trudno mówić o dobrym rezultacie Byto-

mia, skoro przyznane nam trzynaste miejsce jest zarazem miejscem ostatnim w tym zestawieniu. W Polsce mamy bowiem dokładnie trzynaście ośrodków z liczbą mieszkańców oscylującą pomiędzy 150 a 300 tysięcy. W grupie miast porównywalnych przegraliśmy zatem ze wszystkimi, a więc mającym najlepsze wskaźniki Rzeszowem, a także z Gdynią, Gliwicami, Bielskiem-Białą, Toruniem, Olsztynem, Częstochową, Kielcami, Białymstokiem, Radomiem, Sosnowcem, a także Zabrzem. Ilość nowych, założonych w minionym roku firm w przeliczeniu na tysiąc mieszkańców wyniosła u nas zaledwie 0,34. W okupującej lokatę lidera stolicy Podkarpacia ten wskaźnik wyniósł 2,28, więc można mówić o przepaści pomiędzy nami. Osiągnięcie przedostatniego Zabrza to z kolei 0,37.

Poza wymienionymi ośrodkami jest w naszym kraju też 10 miast jeszcze większych i bardziej zaludnionych. Oceniono je oddzielnie, zdecydowanie wygrała Warszawa. Na dalszych miejscach uplasowały się między innymi Poznań, Wrocław oraz Szczecin.

ton

# Warto wiedzieć!



## Szanowni Państwo!

Cztery lata temu Państwa głosami zostałem wybrany posłem na Sejm VII kadencji. Dziś przychodzi czas pierwszych podsumowań. Kończąca się kadencja była okresem niezwykle intensywnej pracy. W moim przypadku była to praca w komisji finansów publicznych, komisji administracji i cyfryzacji oraz komisji nadzwyczajnej do spraw związanych z ograniczaniem biurokracji.

### Stabilność finansowa Polski

Jako poseł zajmujący się sprawami finansów publicznych, a jednocześnie przewodniczący podkomisji stałej do kontroli realizacji budżetu mam szczególne powody do satysfakcji. W miniony piątek Komisja Europejska zdjęła z Polski procedurę nadmiernego deficytu, potwierdzając, że Polska jest na właściwej drodze ograniczania zadłużenia i konsolidacji finansów publicznych. Stabilność finansowa państwa pozwala efektywnie wykorzystywać do 2020 r. ponad 500 miliardów złotych pozyskanego przez rząd PO-PSL unijnego wsparcia.

### Rodzina

Wiele uwagi w swej pracy poselskiej poświęciłem rozwiązaniom wprowadzonym z myślą o wsparciu rodzin wychowujących dzieci. Prowadziłem w imieniu klubu parlamentarnego Platformy prace nad projektem ustawy pozwalającej w większym stopniu korzystać z podatkowej ulgi „na dzieci”, dzięki czemu „w kieszeniach” polskich rodzin już w bieżącym roku zostało ok. 400 milionów złotych. Zwiększyliśmy ulgi podatkowe dla rodzin wielodzietnych. Aktualnie pracuję nad wprowadzeniem zwolnienia podatkowego dla świadczeń wypłacanych rodzicom i opiekunom dzieci

na pokrycie kosztów pobytu w przedszkolu czy żłobku. Już dziś rodzice mogą korzystać z 52-tygodniowego płatnego urlopu rodzicielskiego i Karty Dużej Rodziny, która zapewnia szereg ulg, zniżek i innych korzyści. Szczególne znaczenie ma dla mnie podziękowanie otrzymane od pań - „Matek pierwszego kwartału” za skuteczne wsparcie ich starań, o zmianę stanowiska rządu w sprawie prawa do dłuższego urlopu macierzyńskiego.

### Seniorzy

Troska o seniorów jest głównym celem prac parlamentarnego zespołu ds. Uniwersytetów III Wieku, którego jestem aktywnym członkiem. Efektem naszych działań jest powołanie w Sejmie stałej komisji zajmującej się polityką senioralną oraz uruchomienie przez rząd, finansowanego z budżetu państwa, programu Aktywizacji Społecznej Osób Starszych. Z tych środków finansowany był między innymi realizowany przy moim wsparciu przez Bytomski Klub Samorządowy projekt „Senior – aktywny i radosny bytomianin”. Z myślą o zapewnieniu bezpiecznej jesieni życia seniorom prowadziłem w imieniu PO prace nad projektem ustawy o odwróconym kredycie hipotecznym,

ustawy której zapisy pozwalają w sposób bezpieczny dla seniora i jego rodziny korzystać z materialnego dorobku życia.

### Wsparcie aktywności obywatelskiej

Wiele satysfakcji dała mi współpraca z wnioskodawcami obywatelskiego projektu ustawy wprowadzającej ulgę

podatkową dla oszczędzających na emeryturę. Przewodnicząc pracom podkomisji nadzwyczajnej doprowadziłem do realizacji postulatów wnioskodawców.

### Sprawy regionalne

Wypełniając mandat poselski bardzo wiele uwagi poświęciłem sprawom ważnym dla przyszłości naszych miast i naszego regionu. O wielu z nich rozmawialiśmy na licznych spotkaniach, dyżurach poselskich czy po prostu rozmawiając „na ulicy”. Wśród tych inicjatyw i działań za najważniejsze uznaję:

- zapewnienie ponad 420 milionów złotych unijnego wsparcia dla rewitalizacji Bytomia i Radzionkowa. Miasta mogą pozyskać środki na działania zgodne z opracowanymi przez samorządy Lokalnymi Programami Rewitalizacji w trybie pozakonkursowym.
- pozyskanie 8 milionów złotych wsparcia z budżetu państwa dla tworzonego w Bytomiu w szpitalu przy ul. Batorego Centrum Perinatologii, Ginekologii i Chirurgii Płodu.
- wspieranie rozwoju lotniska w Pyrzowicach.
- poparcie ustawy o języku śląskim.
- pozyskanie ponad 40 milionów

złotych na sfinansowanie inwestycji drogowych realizowanych w latach 2012-2014 w Bytomiu, w tym na pokrycie kosztów budowy obwodnicy północnej i modernizację ul. Strzelców Bytomskich.

- skuteczne wspieranie działań władz miasta na rzecz włączenia obszarów inwestycyjnych Bytomia do Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej.
- skuteczne wsparcie działań władz Radzionkowa na rzecz sfinansowania utworzenia Centrum Dokumentacji Deportacji Górnoślązaków do ZSRR.
- podjęcie skutecznych działań przeciw likwidacji Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu.

Szczegółowe sprawozdanie z mojej działalności poselskiej na zakończenie VII kadencji Sejmu RP opublikuję na stronie internetowej.

Serdecznie dziękuję Państwu za okazywane mi na co dzień życzliwość, sympatię i wsparcie.

Z poważaniem



**JACEK BRZEZINKA**  
**PLATFORMA OBYWATELSKA**

Poseł Jacek Brzezinka w debacie sejmowej  
(fotografia własna)

## Jacek Brzezinka

## Poseł na Sejm RP



Portal natemat.pl to działający od ponad 3 lat serwis internetowy stworzony przez **Tomasza Lisa**. Portal zamieszcza informacje i teksty publicystyczne, prowadzone są na nim również blogi ponad 700 autorów. Piszą tam oprócz samego Lisa i jego żony Hanny Lis m.in. Janusz Palikot, Anna Grodzka, Tadeusz Leśniński, Michał Kamiński, Joanna Senyszyn. Jednak internauci często portal natemat.pl określają mianem „parówki”. Skąd ta gastronomiczna nazwa? Nie chodzi bynajmniej o sugestię, że podawane tam informacje są przemielone niczym masa mięsna do wyrobu parówek. Rzecz w czymś innym. Jeden z pierwszych tekstów, jaki ukazał się na portalu nosił tytuł: „3 miliony zaspokojonych podniebień – parówki z Orlenu spożyjemy hitem”. Informacja dotyczyła sprzedaży hot dogów na stacjach benzynowych. „Orlenowska cafe krzyczy do Polaków: Stop!. A oni posłusznie się zatrzymują. I jak zaczarowani, na masową skalę kupują hot-dogi. 3 miliony hot-dogów miesięcznie. Parówki święcą więc triumfy, a Orlen liczy zyski” – pisała autorka tekstu. Jak na lewicowy portal przystało – w poincie zwróciła uwagę, że Polacy kupują na stacjach Orlen parówki także w piątki, a nawet w Środę Popielcową. „Trzymamy więc kciuki, by ksiądz, pochylając się nad posypnymi popiołem głowami, nie wyczuł zapachu czosnkowego sosu, którym oblana była przekąska o smaku kebaba” – tak kończył się tekst. Internauci zwrócili jednak uwagę, że Orlen był jednym z pierwszych dużych reklamodawców natemat.pl, więc tę pochwałę parówek uznali za „robiecie dobrze” sponsorowi. I portal stworzony przez Tomasza Lisa nazywają od tego czasu „parówką”.

Kilka dni temu swoistą „parówką” stał się dla portalu na-

## Parówki chwają Bartyle

**Wizerunkowy sukces.** Sporo mówiło się w ostatnich latach o złym wizerunku Bytomia w ogólnopolskich mediach. Tym razem jednak napisano pozytywnie, a nawet bardzo dobrze. Portal natemat.pl zamieścił duży tekst zatytułowany „Za co Bytom uwielbia swego prezidenta”.



**Niespodziewanie tym razem pochwalono nasze władze w mediach.**

temat.pl prezydent Bytomia **Damian Bartyla**. „Zniósł podatek od psa i deszczu, a teraz promuje abolicję czynszową. Za co Bytom uwielbia swego prezidenta” – to pełen tytuł tekstu autorstwa **Katarzyny Zuchowicz**. Tekst rozpoczyna się takim opisem: „Gdy idzie ulicą, mieszkańcy go zaczepiają i proszą o wspólne zdjęcia. Gdy przychodzi na spotkanie, nie chcą go wypuścić. – Ludzie go uwielbiają – mówi nam jeden z lokalnych przedsiębiorców. Prezydent **Damian Bartyla** po prostu działa. Nie sposób umówić się na

szybką rozmowę. Biega ze spotkania na spotkanie. Ma nowe pomysły. Teraz wyciągnął rękę do czynszowników.”

Po lekturze całości można odnieść wrażenie, że przed Bytomiem stoi równie świetlana przyszłość jak kiedyś przez hot dogami z Orlenu. Z portalu natemat.pl możemy się między innymi dowiedzieć, że: „Na nowych przybyszów, którzy przyjadą z dziećmi, czekają m.in. miejsca w przedszkolach. Dziś przyjmowane są wszystkie dzieci. – Ludzie podchodzą do niego (Bartyla – przyp. red.)

na ulicy. Mówią, że jest świetnie. Wskazują, co się zmieniło. A inwestycji drogowych naprawdę jest dużo. Budowane są parki miejskie. Ciągłe są remonty. Tego wcześniej w Bytomiu nie było. Z funduszy uniijnych chce rewitalizować całe centrum miasta, a potem kolejne dzielnice – słyszymy opinie wśród lokalnych dziennikarzy.”

Kto więc jeszcze zechce narzekać, że o Bytomiu w ogólnopolskich mediach pisze się źle – powinien wejść na portal zwany „parówkowym”. Przynajmniej stamtąd wieje optymizmem. (m)

## Gorączka najkrótszej nocy roku

**Wianki na wodzie.** Nie było w tym roku operowej Bytomskiej Nocy Świętojańskiej, ale zastąpiła ją pełna nawiązań do słowiańskich zwyczajów I Parkowa Noc Świętojańska.

W zasadzie były dwie noce, gdyż sobotkową zabawę dla mieszkańców zorganizowano w minioną sobotę i niedzielę. Zaczęło się na miejskiej pływalni przy ulicy Parkowej, która była czynna aż do północy. Kąpiącym się towarzyszyła specjalnie dobrana relaksacyjna muzyka, było też nastrojowe światło.

Najwięcej działo się jednak nazajutrz w parku miejskim, a dokładniej w okolicach muszli koncertowej. Miłośnicy ruchu na świeżym powietrzu tańczyli zumbę. Z głośników płynęła latynoska muzyka, a całość prowadziła niestrudzona propagatorka tańca radna **Katarzyna Szołtysik-Kaczmarek**. Potem na scenie zaprezentowały się Zespół Tańca Estradowego Takt oraz Wrzosowianie z Poczesnej, śpiewał też solista Opery Śląskiej **Juliusz Ursyn-Niemcewicz**, pokazali się uczniowie II Liceum Ogólnokształcącego. Po zachodzie słońca spod muszli wyruszył barwny korowód. Bytomianie, niosąc płonące pochodnie, dotarli nad staw południowy, by puszczać wianki na wodzie.

REKLAMA

Kup najtańszy prąd w Polsce

multiMedia  
POLSKA



OSZCZĘDŹ  
NAWET DO  
400 zł\*

Zadzwoń, załatwimy formalności za Ciebie

333 222 111

Certyfikowany  
Sprzedawca Energii  
Towarzystwa Obrotu Energią



Oferta ograniczona czasowo i terytorialnie, dotyczy Usługi Kompleksowej i jest skierowana do Odbiorców w gospodarstwach domowych, dla których usługi dystrybucji świadczy Tauron Dystrybucja S.A. lub Energa-Operator S.A. Porównano ceny sprzedaży energii elektrycznej określone w Ofercie Promocyjnej „Energia do multimediów” nr 003/15/PK Multimedia Polska Energia Sp. z o.o. oraz średnie ceny sprzedaży energii elektrycznej udostępnione za pośrednictwem kalkulatora umieszczonego na stronie www.ure.gov.pl Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki w dniu 06.05.2015 roku, bez opłaty z tytułu gwarancji niezmienności ceny oraz bez opłat za usługę dystrybucji, dla Odbiorców z Grupy Taryfowej G11, z 6-miesięcznym okresem rozliczeniowym i 1-fazowym układem instalacji będących stroną Umowy Kompleksowej na czas oznaczony 48 miesięcy, przy założeniu, że roczne zużycie energii elektrycznej wynosi 2300 kWh.

\* Kwota oszczędności została ustalona w oparciu o Ofertę Promocyjną „Energia do multimediów” nr 003/15/PK dla Umowy Kompleksowej na czas oznaczony 48 miesięcy oraz Cennik Sprzedaży Energii Elektrycznej nr 02/2014/G Multimedia Polska Energia Sp. z o.o. stosowany wobec Odbiorcy w gospodarstwie domowym dla Umowy Kompleksowej na czas nieokreślony, bez opłat za usługę dystrybucji energii elektrycznej, przy założeniu, że roczne zużycie energii elektrycznej wynosi 2300 kWh.

Koszt połączenia z infolinią zgodny z cennikiem Twojego operatora. Szczegółowe warunki promocji na www.multimedia-energia.pl oraz w Biurach Obsługi Klienta Multimedia Polska.

# Jubileusz Polonii w cieniu barażu

**Piłka nożna.** Główną atrakcją uroczystości 95-lecia bytomskiego klubu stał się mecz mistrzyni polskiej trzeciej ligi z szóstym zespołem czeskiej superligi.

Polonia Bytom świętuje dwa jubileusze. Pierwszy przypomina początki dziejów klubu, którego protoplastka o tej samej nazwie powstała w 1920 roku i została reaktywowana w 1945. Druga okrągła rocznica nawiązuje do jednego z największych sukcesów bytomskiej piłki, zdobycia w 1965 roku Pucharu Ameryki. Przed pół wiekiem drużyna Polonii uczestniczyła w International Soccer League. Zwyciężyła Ferencvaros, West Bromwich,

Kilmarnock, potem New Yorkers. Zajmując 1. miejsce w amerykańskiej lidze, mogła się zmierzyć z Dukłą Praga, wielokrotną zdobywczynią Pucharu Ameryki. Bytomski wunderteam wygrywając 2:0 i remisując 1:1, odebrał Czechom trofeum. Pierwszym wspomnieniem tamtych sportowych wydarzeń stał się pojedynek Polonia - Dukla 15 lat później z okazji Dni Bytomia.

W jubileuszowym 2015 roku działacze Polonii zdecydowali się na kolejną powtórkę z rozgrywki. Zaprosili Dukłę, szósty zespół czeskiej superligi, do gry, będącej centralnym punktem programu 95-lecia bytomskiego klubu. W sobotę rano przy Olimpijskiej rozpoczął się festyn. Jednak iście jesienna pogoda zniechęcała do świętowania. Nie doszedł do skutku turniej szkół podstawowych

i gimnazjalnych. Również frekwencja podczas pojedynku Polonia - Dukla nie spełniła oczekiwań organizatorów. Odbywający się trzy dni wcześniej barażowy mecz, decydujący o awansie Polonii do drugiej ligi, przyćmił rocznicowe zawody. Co nie znaczy, że okolicznościowe piłkarskie spotkanie na stadionie im. Edwarda Szymkowiaka okazało się bez emocji.

Górnicza Orkiestra Dęta Bytom zagrała hymn Czech. Przy jej akompaniamencie maestro Juliusz Ursyn-Niemcewicz zaintonował hymny Polski oraz Polonii. Potem zespoły przystąpiły do zawodów. Dla prażan towarzyski pojedynek okazał się pierwszym sparingiem w ramach przygotowań do nowego sezonu. Natomiast dla bytomian był ostatnim sportowym wysiłkiem po męczących rozgrywkach. Goście wygrali 4:0 i otrzymali okazały puchar. Dzień później na polu golfowym w Szombierkach odbył się turniej footgolfa z udziałem znanych postaci polskiego sportu. Zaplanowano także kolejną odsłonę jubileuszowego festynu. Atrakcyjnymi upominkami 95-lecia Polonii i rocznicowego meczu z Dukłą Praga stały się pamiątkowy proporzeczek oraz szalik w barwach Polonii.



Mecz Polonia - Dukla nie przypominał tego sprzed 50 lat.



W niedzielę piłkarze grali z golfistami.

## SPORTOWCY MÓWIĄ O SOBIE

### Ryszard Grzegorzczak

Bytomianin, piłkarz Polonii Bytom, olimpijczyk, zdobywca Pucharu Rappana i Pucharu Ameryki, mistrz Polski

Urodziłem się 20 września 1939 roku w Bytomiu jako Richard Grzegorzczak. W mieszkaniu przy obecnej ulicy Fałata 28. W rodzinie oprócz mnie sport uprawiał 5 lat starszy brat Erwin. Trenował zapasy. Moja żona Teresa, rodem z Miechowic, chodziła na moje mecze. Jej brat Manfred Popczyk grał w piłkę w Silesii Miechowice. Mój syn Andrzej, który 30 lat temu wyjechał do Niemiec, występował u Szymkowiaka w Polonii.

Chodziłem do Szkoły Podstawowej nr 5 przy ul. Roosevelta, teraz Legionów. Najpierw zacząłem grać w hokeja. W latach 1955-1956 byłem wybijającym się juniorem w drużynie Janusza Stepka. Grałiśmy z braćmi Nikodemowiczami sparing z piłkarzami. „Mieszaliśmy”. Wtedy drugi zespół piłkarskiej Polonii prowadził jeden z znanych przedwojennych graczy Pogoni Lwów Józef Słonecki. Usłyszałem jak „Józku” pokazał na mnie i mówi: – *Ta jaki to hokeista. Ta to urodzony piłkarz. A do mnie: – Jutro masz być w klubie. Myślałem, że żartuje, ale poszedłem. Juniorów prowadził Józef Majcher. Powiedziałem, że przysłał mnie pan Słonecki. Tak zostałem piłkarzem.*

Pamiętam, jak pierwsza drużyna Polonii miała sparing w Gliwicach, a my juniorzy rozgrywalimy przedmecz. „Emku” Szmiganowski zarządził: – *Daj mu „6”.* Tak już zostało. Zawsze występowałem na tej samej pozycji. Na lewej pomocy. Chociaż równie dobrze grało mi się lewą i prawą nogą. Do składu pierwszego zespołu Polonii trafiłem w 1958 roku. Chyba w czasie meczu w Sosnowcu... 2:2. Czy starsi zawodnicy dawali w kość nam młodym? Nie, nie. Atmosfera w drużynie była nie z tej ziemi. Mieliśmy wspaniały skład. Moimi idolami byli Kazimierz Trampisz, Jasiu Libera, Heniek Kempny, Edek Szymkowiak. Co Kazik z Jasiem powiedzieli, nie było sprzeciwu. Każdy miał na boisku do wykonania swoje zadanie. „Szymek” nie wykopywał piłki. Prawie zawsze podawał rękę do

mnie. Musiałem piłkę przyjąć, zagrać. Po Józefie Majcherze, trenowało mnie wielu szkoleniowców. Między innymi Adam Niemiec, Edward Drabiński, Hubert Skolik. Wszyscy byli fachowcami, ale najlepszy był Michał Matyas. Potrafił pokazać, wytłumaczyć, przekonać. Nic dziwnego, skoro przed wojną był jednym z najlepszych polskich piłkarzy.

Jak wyglądał rozkład zajęć? Najpierw trenowaliśmy raz dziennie. Po południu, o czwartej, piątej. Nawet w najwyższej lidze. Potem dwa razy dziennie. Ale każdy umiał grać, bo od dziecka kopał piłkę na placach i podwórkach. Nim przyszedł do klubu, miał opanowaną piłkę. Pod względem umiejętności technicznych i kondycji niczego nam nie brakowało. Trener tworzył z nas drużynę. Po treningu wracałem do domu. Latem szliśmy jeszcze pograć na Kraszewskiego, między

cmentarzami. Do ósmej, wpół do dziewiątej. Józwiak, ja, Skwara, Gulba. Albo siedzieliśmy na ławkach. Gadali i żartowali. Zbliżała się godzina dziesiąta i szliśmy do domu.

Kiedy zadebiutowałem w kadrze narodowej? Oficjalnie piszą się, że było to 28 września 1960 roku w meczu z Francją. Występy w reprezentacji zakończyłem w 1966. Rozegrałem 23 spotkania i zdobyłem 2 bramki. Które najlepiej zapamiętałem? Dwa w Warszawie. To pierwsze z Francją, zremisowane 2:2 oraz w 1965 z Włochami 0:0. Byłem na Igrzyskach Olimpijskich w Rzymie, ale ja i Gienek Faber pozostaliśmy w rezerwie.

Miałem zaszczyt bronić barw Polonii, gdy odnosiła największe sukcesy. Trudno opisać, co działo się, gdy Polonia w 1962 roku zdobyła drugie mistrzostwo Polski... Najpierw przed pełnymi trybunami Stadionu Śląskiego roznieśliśmy Górnika Zabrze 4:1. Byliśmy w świetnej formie. Rewanż został rozegrany na boisku Ruchu. Przegraliśmy tylko 1:2. Bilans obu zawodów wypadł na naszą korzyść. Trzy

lata później wywalczyliśmy Puchar Rappana. Podczas pierwszego finałowego meczu w Lipsku graliśmy bardzo dobrze, ale przegraliśmy 0:3. Jasiu Libera mówił: – *Taki mecz przegrać, to niemożliwe...* Zmartwionemu Marianowi Skowronowi mówimy: – *Prezesie spokojna głowa. U siebie musimy wygrać.* Brała nas sportowa złość. Szykowaliśmy się na nich. Na nieszczęście w Bytomiu strzelili nam czwartą bramkę. Potem zaczęliśmy gonić wynik. Jasia skosili. Biegę do niego i pytam: – *Kto strzela karne? Ona na to: – No ty! Nie! Ja nie! Może Józwiak!* Jasiu zdecydował: – *Ty! Nie było dyskusji.* Ustawilem piłkę. Zawsze biłem w lewy róg bramki. Co mi strzełiło do głowy, że postanowiłem uderzyć w prawy... Bramkarz wyczuł mnie, skureczybyk... Odbił piłkę, ale w wewnętrznej bocznej siatce. Gol. Trybuny szaleją. Potem jechaliśmy z nimi. Wygraliśmy 5:1.

Osobną, niezapomnianą historią był powrót do Bytomia z Pucharem Ameryki. Najpierw graliśmy z Ferencvarosem, West Bromwich i Kilmarnock, potem z amerykańską drużyną. W finale mieliśmy się spotkać z Dukłą Praga, która wcześniej kilka razy zdobywała puchar. Mieszkałiśmy

z Czechami w jednym hotelu. Jasiu Libera powiedział: – *Dlaczego ich się boimy? Też mają tylko dwie nogi. To jest ich ostatni przyjazd do USA. Musimy wygrać!* Tak się stało. Dukla była świetną drużyną, ale rozegraliśmy niemożliwy mecz. Zwyciężyliśmy 2:0. Banaś strzelił jedną bramkę i ja jedną. Kapitan Dukli, słynny Josef Masopust, strofował kolegów. Zaczęli się kłócić. Po meczu Polacy wbiegli na boisko i zanieśli nas do szatni.

Trampisz, Kempny, Libera, Pogrzeba, Józwiak, Banaś to byli rasowi napastnicy. Trzon Polonii tworzyli filigranowi zawodnicy: Kazimierz, Jasiu, ja, Józwiak, Banaś. Mieliśmy sposób na sukces: technika, zgranie i dyscyplina. Wiedzieliśmy, co robisz z piłką. Każdy z nas był inny, ale razem tworzyliśmy zgrany zespół. W tamtych czasach niewielu było zawodników spoza Bytomia. To nasi gracze zasilali obce kluby. Z dawnych, mistrzowskich składów Polonii wykuszono się wielu kolegów. Zostali Sasiadek, Libera, mieszkający w Niemczech Kempny, Orzechowski, Pogrzeba, Dymarczyk, ci, którzy później do nas doszli – Anczek i Banaś. I ja.

W Polonii grałem do 1971 roku. Chciałem wyjechać do Holandii, ale nie dostałem wiza. W marcu 1972 Gienek Faber ściągnął mnie do Lens we Francji, gdzie grałem dwa i pół roku. Był to klub półfrancuski-półpolski. Potem ściągnąłem Waltera Winklera i Pawła Orzechowskiego. Po powrocie do Polski już nie grałem. Zrobiłem kursy. Józef Dymarczyk, który trenował Olimpię Piekary Śląskie wyjeżdżał do Niemiec. Zapytał, czy chcę zająć jego miejsce. No pewnie! Klub miał dobry zarząd. Dyrektor był polonistą. W Olimpii pozostałem przed dobrych parę lat. Potem trenowałem różne inne zespoły. Także Polonię razem z Kazimierzem Trampiszem.

Po dziś dzień dla mnie istnieje tylko jeden klub. Żaden Górnik, Ruch. Tylko Polonia Bytom. W szczytowej fazie kariery otrzymałem propozycje z innych klubów: z Cracovii, Mielca, Dębicy, ale tu mi było dobrze, bo Polonia to moja miłość. Teraz oglądam mecze tylko mojej drużyny. Ma bardzo dobrego trenera Jacka Trzeciaka. I wspaniałych kibiców, którzy tworzą superatmosferę. Świetnie śpiewają. Nie wyobrażam sobie życia bez Polonii, bo jestem polonistą z krwi i kości.



Mistrzowski zespół Polonii. Trzeci od lewej stoi Ryszard Grzegorzczak.







# KAWKA pomoże ograniczyć niską emisję

**Dostali dotację.** Władze Radzionkowa zabrały się za realizację założeń Programu Ograniczenia Niskiej Emisji. Dzięki niemu w ciągu dwóch najbliższych lat zlikwidowanych ma być kilkadziesiąt nieekologicznych źródeł ciepła.

Niska emisja to od wielu lat spory problem Radzionkowa. Wielu mieszkańców ogrzewa swe mieszkania węglem, co niekorzystnie wpływa na stan środowiska naturalnego.

Dlatego też władze gminy postanowili przeciwdziałać i wystąpili o pokaźne wsparcie pieniężne z programu KAWKA. Finansuje go katowicki Wojewódzki Fundusz Ochrony Śro-

dowiska i Gospodarki Wodnej. Z takiej możliwości redukcji niskiej emisji z powodzeniem skorzystało już wiele miast naszego regionu. Jest wśród nich także i Bytom.

Radzionków otrzyma ponad pół miliona złotych. Przeszło 280 tysięcy to dotacja, reszta zaś trafi do miasta w formie umarzałnej pożyczki. W zdecydowanej większości środki te trafią bezpośrednio do mieszkańców,

którzy zadeklarowali chęć wzięcia udziału w proekologicznym przedsięwzięciu. Do Programu zakwalifikowano 62 spełniające wymogi formalne wnioski. W efekcie w latach 2015 i 2016 zlikwidowanych zostanie wiele przestarzałych, mających negatywny wpływ na środowisko źródeł ciepła. Głównie chodzi tu o tradycyjne piece węglowe. 28 budynków będzie podłączonych do sieci ciepłowniczej. Planu-

je się zainstalowanie nowoczesnych, działających na paliwo stałe i gaz kotłów.

Radzionkowie chcą podpisać z gminą umowę o dofinansowanie modernizacji ogrzewania muszą najpierw wybrać z tak zwanej listy referencyjnej firmę, która dostarczy im ciepło oraz profesjonalnie wykona prace instalacyjne. Owa lista jest wciąż otwarta, a chętne firmy mogą się na nią wpisać. Wymogi techniczne i formalne stawiane zainteresowanym dostępne są na stronie internetowej [www.radzionkow.pl](http://www.radzionkow.pl). Poza tym szczegółowych informacji udziela Urząd Miasta. **izo**

## 70 lat Budowlanki

**Wielki jubileusz.** Państwowe Szkoły Budownictwa działają już 70 lat. Rocznicę uczczono oficjalnymi ceremoniami oraz towarzyskim spotkaniem absolwentów i byłych pracowników tej prestiżowej bytomskiej placówki.

Część oficjalną jubileuszu rozpoczęła msza święta odprawiona w kościele pod wezwaniem św. Barbary. Przewodniczył jej absolwent PSB ks. Bernard Frank, a koncelebrowali księża Robert Czornik, (także absolwent), Roberta Chudoba (pierwszy katecheta) oraz Artur Bijok, (aktualny katecheta). Uczestnicy nabożeństwa przeszli do świątyni w pochodzie prowadzonym przez pocztę sztandarową i przygrywającą szkolną orkiestrę dętą. Wśród maszerujących znaleźli się między innymi byli i obecni uczniowie oraz nauczyciele i pracownicy, przyjaciele Budowlanki, reprezentanci władz naszego miasta, a także bytomscy parlamentarzyści. Nie zabrakło przedstawicieli innych placówek oświatowych oraz gości z podobnych, zaprzyjaźnionych z naszą szkołą działających w pol-

skich i zagranicznych ośrodkach. Rocznicową akademię zorganizowano gmachu PSB. W jej trakcie głos zabierała dyrektor Anna Hyla oraz prezydent Damian Bartyła. Ten ostatni przypomniał największe osiągnięcia szkoły i wymienił nazwiska najbardziej znanych, zdobywających tu wiedzę inżynierów i innych naukowców: *„Osiągnięcia tutejszych uczniów rozstawiają szkołę i nasze miasto w kraju i za granicą. Jestem przekonany, że obchody jubileuszu staną się okazją do podsumowania wszystkich sukcesów jej uczniów i absolwentów. Byli i są oni uznanymi fachowcami budownictwa, architektury czy urbanistyki. Drodzy uczniowie, życzę wam, aby szkoła była dla was miejscem nie tylko poszukiwania wiedzy i zdobywania zawodu, ale byście w niej doświadczali trwałych znajomości i prawdziwej przyjaźni. Byście*



Jubileusz przyciągnął wielu absolwentów.

opuszczając mury tej szkoły mogli z sentymentem powiedzieć „nasza Budowlanka” mówił Bartyła.

Podczas akademii wręczono też nagrody i wyróżnienia przyznawane uczniom i partnerom szkoły za szczególne osiągnięcia i zasługi. Medale Summa cum laude trafiły

do Andrei Jordan (srebrny) i Jakuba Grądziela. Wyróżniono ich w ten sposób za „dobry start w Olimpiadzie Wiedzy i Umiejętności Budowlanych. Rocznicowym obchodem towarzyszyły wspomnieniowe wystawy i ekspozycje. Urządzono też „pokój wspomnień”, wypełnio-

ny kronikami dokumentującymi różne formy działalności szkoły. To właśnie do niego najchętniej zaglądali wzruszeni absolwenci. Były też występy artystyczne, a po nich przyszedł czas na nieoficjalne spotkania dawnych podopiecznych Budowlanki. **aure**



## Zielony lew i wznoszący się motyl

**Dla ozdoby.** Efektowne kwiatowe rzeźby pojawiły się w wielu punktach naszego miasta. Chcieli tego mieszkańcy, którym taki pomysł ozdabiania ulic, parków i skwerów przypadł do gustu już rok temu.

Za zorganizowanie całości odpowiada Miejski Zarząd Zieleni i Gospodarki Komunalnej. Jego pracownicy postarali się o to, by rzeźby swym wyglądem bezpośrednio nawiązywały do symboli Bytomia. I tak u wylotu ulicy Dworcowej stanął zielony lew, a nieopodal wiaduktu kolejowego przy Zabrzeńskiej znajdziemy kwiatową ciuchę wraz z wagonikami. Efektowny jest wielobarwny, szycujący się do lotu motyl, który przyozdobił skwer przed Urzędem Miejskim. Zastąpił on równie ładnego, stojącego tam rok temu pawia. Wrażenie robią też kalendarz (oczywiście codziennie układany na nowo) widoczny przy ulicy Korfantego oraz złączone obrączki wystawione przed wejściem do Urzędu Stanu Cywilnego. Przy

ulicy Wrocławskiej, na wprost budynku pływalni zachowano ułożony z kwiatów napis „Bytom” i jego herb. MZZiGK nie ograniczył się zresztą do samych rzeźb. W wielu miejscach ustawiono stożki kwiatowe, sporo jest donic przymocowanych do latarni.

Do ożywienia i upiększenia Bytomia użyto ponad 42 tysiące roślin różnych gatunków. Wśród nich są między innymi eszewerie, irezyny, begonie, pelargonie, petunie, a także zielistki. Wszystkie one są odporne na niesprzyjające warunki pogodowe (porywisty wiatr, upał) i stosunkowo łatwe w utrzymaniu. To ostatnie zadanie wzięli na siebie pracownicy MZZiGK. To oni podlewają rośliny oraz na bieżąco je pielęgnują.

PREZYDENT MIASTA BYTOMIA ZAPRASZA

**Dni Bytomia**

3-5 lipca 2015

Majka Jeżowska / Śląska Gala Biesiadna  
Katarzyna Moś / Kombii / Róże Europy  
Grzegorz Hyży / Zakopower

SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE NA [WWW.BECEK.PL](http://WWW.BECEK.PL)

ORGANIZATORZY:



# JUŻ OTWARTE

## OUTLETY KOSMETYCZNE

- WYPRZEDAŻE Z RABATEM - 50%

- ATRAKCYJNE PROMOCJE

- PROFESJONALNE DORADZTWO

- NAJNIŻSZE CENY

- ELEGANCKI WYSTRÓJ

OUTLET KOSMETYCZNY  
BYTOM UL. GLIWICKA 17

Zapraszamy  
od 10.06.2015

GODZINY OTWARCIA

PN-PT 9:00-18:00

SOB 9:00-14:30

16,99 zł/szt  Loreal Casting farba do włosów	19,99 zł/szt  Loreal Prodigy farba do włosów	24,99 zł/szt  Loreal Recital Preference farba do włosów	24,99 zł/szt  Loreal Feria Preference farba do włosów	14,99 zł/szt  Garnier Olia farba do włosów	13,99 zł/szt  Syoss farba do włosów	12,50 zł/szt  Wellaton farba do włosów
9,99 zł/szt  Londa farba do włosów	8,50 zł/szt  Palette farba do włosów	4,99 zł/szt  Joanna Naturia farba do włosów	9,99 zł/szt  Garnier Color Naturals farba do włosów	7,99 zł/szt  Rexona deo 150 ml	7,99 zł/szt  Nivea antyperspirant deo 150 ml, roll-on, sztyf	9,99 zł/szt  Garnier deo 250 ml
9,99 zł/szt  Dove deo 250 ml	7,99 zł/szt  Adidas deo 150 ml	15,99 zł/szt  Adidas men dns 75 ml	12,99 zł/szt  C-Thru dns 75 ml	11,99 zł/szt  Playboy dns 75 ml	59,00 zł/szt  Adidas Active Bodies edt 100 ml	69,00 zł/szt  Calvin Klein Eternity edt 30 ml
149,00 zł/szt  Ckin2u woman edt 150 ml	129,00 zł/szt  Davidoff Cool Water men edt 125 ml	140,00 zł/szt  Joop! homme edt 125 ml	99,00 zł/szt  Calvin Klein Euphoria edp 30 ml	129,00 zł/szt  Lacoste pour femme edp 30 ml	33,00 zł/szt  Kobako, Evasion edt 50 ml	19,99 zł/szt  Adidas woman edt 75 ml
26,99 zł/szt  C-Thru edt 75 ml	119,00 zł/szt  Azzaro Chrome edt 75 ml	19,99 zł/szt  Lirene City Matt podkład	29,99 zł/szt  Revlon Color Stay podkład	35,00 zł/szt  Loreal True Mach podkład	24,99 zł/szt  Rimmel Wake me Up podkład	31,99 zł/szt  Max Factor Lasting Performance podkład
13,99 zł/szt  Maybelline Affinitone podkład	13,99 zł/szt  Essence Lash Prines mascara + pisak w prezencie	12,99 zł/szt  Eveline Volume Celebrity mascara	29,99 zł/szt  Gosh Kocie Oczy mascara	23,99 zł/szt  Max Factor 2000 Calorie mascara	19,99 zł/szt  Maybelline Colossal mascara + kredka	19,99 zł/szt  Rimmel Stay Matte puder
9,00 zł/szt  Joko Virtual puder z jedwabiem	21,99 zł/szt  Max Factor Creme Puff puder	4,99 zł/szt  Cece Salon algi morskie balsam do ciała 400 ml	9,99 zł/szt  Eveline 8w1 odżywka do paznokci	od 11,99 zł/szt  Kallos szampon, maska do włosów 1 l	9,99 zł/szt  Nivea szampon do włosów 400 ml	8,99 zł/szt  Taft lakier do włosów 250 ml

# Bieg tylko dla twardych ludzi

**Pokonać samego siebie.** 80 kilometrów po górskich ścieżkach zamieniających się momentami w bardzo strome podejścia, pot i ból, a także limit czasowy nie mogący przekroczyć 16 godzin. Z czymś takim musieli zmierzyć się uczestnicy bieszczadzkiego XII Biegu Rzeźnika.

Na starcie stanęli również bytomianie **Marek Klimczak**, na co dzień komisarz, naczelnik Wydziału Prewencji bytomskiej policji, oraz jego kolega „cywil” **Jacek Kozicki**. Na decyzję o tym, czy obaj biegacze zakwalifikują się do „rzeźnika”, czekali od stycznia tego roku. Liczba osób zgłaszających chęć udziału w tej prestiżowej imprezie wynosiła bowiem kilka tysięcy. Ostatecznie twierdzącą odpowiedź otrzymali w minionym miesiącu.

– Biegam od mniej więcej pięciu lat, w Bytomiu po „Segiecie” i w miechowskiemu parku, a także w tarnogórskim „Pniowcu”. Brałem już udział w różnych biegach, jednak nie na takim dystansie. Jacek ma większe doświadczenie, bowiem biega od 20 lat. Obaj daliśmy jednak radę,

pokonując trasę w nieco ponad 13 godzin – mówi komisarz Marek Klimczak.

Morderczy bieg, na starcie którego stanęło 1400 osób, czyli 700 par, bo biega się parami, rozpoczął się w Komańczy, a prowadził przez Cisną, góry Jasło i Fereczatą, Smerek do Ustrzyk Górnych. Jak podkreślają organizatorzy, idea „rzeźnika” jest nie tylko bieganie, ale również ukazanie piękna Bieszczad.

W trakcie biegu obowiązywała zasada, że odległość pomiędzy biegającymi w parach zawodnikami nie mogła przekroczyć 100 metrów. Jeżeli do tego doszło, następowała dyskwalifikacja obu. Pokonanie całych 80 kilometrów biegiem było niemożliwe, bowiem miejscami ścieżki zamieniały się w pionowe skar-

py i trudno było na nie nawet wejść.

Na trasie znajdowały się trzy punkty dające



chwile wytchnienia. Organizatorzy oferowali tam niegazowaną wodę mineralną, napoje izotoniczne i dania wegańskie. Biegacze mogli tam zostawić również własne napoje. Ciekawostką jest, że w tegorocznym biegu rzeźnika wziął udział **Robert Korzeniowski**. Ostatecznie bieg ukończyło nieco ponad 120 zawodników. Każdy

z nich otrzymał na pamiątkę medal.

W trakcie biegu istnieje jeszcze pewien „bonus”. O ile para pokona trasę w mniej niż 12 godzin, będzie mogła kontynuować bieg do odległości 100 kilometrów. W Polsce nie jest to jedyny tak morderczy wyścig, choć bytomscy zawodnicy niechętnie używają tego określenia. Jak podkreślają, liczy się sam udział i dotarcie do mety. Istnieje jeszcze ultramaraton na trasie 136 kilometrów.

W niespełna dwa tygodnie po bieszczadzkim „rzeźniku” marek Klimczak wydaje się już wypoczęty i w pracy jak zwykle tryska humorem. Jak podkreśla, pasją do biegania zaraził już żonę i propaguje tę formę rekreacji wśród kolegów. Mówi, że w tym roku nie była to jedyna impreza, w której weźmie udział. Są jeszcze przecież również mordercze maratony i półmaratony. Na razie jednak biega jedynie rekreacyjnie po naszych ekologicznych terenach.

JACEK SONCZOWSKI

## Lato pełne atrakcji

**Pod namiot za 3 „dychy”.** Nocleg, wyżywienie, dojazd na miejsce i opieka medyczna za jedyne 30 złotych. Tyle bowiem zapłacą rodzice, którzy zdecydują się zapisać dzieci na minioboz w Kokotku. Bogata jest również oferta półkolonijna.

Organizatorem tej imprezy jest od lat Komenda Hufca ZHP Bytom, do której należy ośrodek, oraz Urząd Miejski. W tym roku zaplanowano aż sześć turnusów rozpoczynających się kolejno od 29 czerwca, czyli od dnia rozdania świadectw, aż do 23 lipca. Wspomniana opłata 30 złotych to nie żart. Tyle bowiem będą musieli zapłacić rodzice za pobyt pociechy na trwającym w sumie cztery dni obozie. Resztę dopłaci ze swoich środków gmina.

Koordynatorzy, czyli pracownicy Wydziału Kultury naszego Ratusza obliczyli, że dzieci spędzą tam pełne trzy dni plus dwa razy po pół dnia, w dniu przyjazdu i wyjazdu. Dzieci w wieku szkolnym będą zakwaterowane w wojskowych namiotach i spędzą noce na tzw. kanadyjkach. Ama-

torzy noclegu w leśnym ośrodku mogą zabrać ze sobą śpiwory, choć nie jest to konieczne, bowiem na miejscu każdy może otrzymać pościel.

Jak podkreślił zajmujący się akcją **Krzysztof Wieczorek**, przed laty odpłatność za obóz wynosiła zaledwie 8 złotych, a do ubiegłego roku były to 2 „dychy”. Organizatorzy podkreślają, że w przypadku Kokotki nie ma żadnego kryterium dochodowego rodziców. Mogą tam pojechać zarówno podopieczni MOPR-u, jak i dzieci z dobrze sytuowanych rodzin. Na miejscu nad całością czuwać będą głównie instruktorzy harcerscy. Co roku ta impreza cieszy się ogromną popularnością i zazwyczaj jedynym zmartwieniem małych obozowiczów są komary. To jednak w obliczu licznych atrakcji da się jakoś znieść.

Niezależnie od mini obozów w Kokotku gmina prowadzi akcję „Lato”. W Bytomiu dzieci mogą skorzystać z bogatej oferty półkolonijnej. Ponadto jak podczas każdych wakacji spora grupa wyjedzie na obozy poza Bytom. Dzieci rodziców o niższych dochodach będą mogli skorzystać z dopłat.

Tradycyjnie jednym z większych organizatorów półkolonii w Bytomiu jest Dom Kultury „Relaks” w Szombierkach. Na wspólne spędzanie czasu zapisało się tam 153 dzieci. Turnusy potrwać od 29 czerwca do 10 lipca i od 13 do 24 lipca. Przy czym rodzice mieli możliwość zapisania pociechy na tydzień lub na cały miesiąc. Z uwagi na renomę tamtejszych półkolonii wolnych miejsc już niestety nie ma.

## Ich kolorowe podwórko

**Pomogła Unia.** W parku „Amendy” w Łagiewnikach dzieci nareszcie mają się gdzie bawić. We współpracy z Unią Europejską powstał tam kolorowy ogródek jordanowski.



Park na pewno wymaga rewitalizacji. Chodzi głównie o sieć ścieżek, jednak obecnie jest tam bardzo czysto. Ładne wrażenie sprawia też użytkowany przez wędkarzy staw. Uzupełnieniem jest wspomniany plac zabaw. Jest to miejsce okolone niewysokim płotkiem. Więc psy biegające tam luzem nie mają do dzieciaków dostępu.

Dla dorosłych przygotowano ławki, natomiast na dzieci czekają atrakcyjne i bezpieczne zabawki z elementów drewnianych. Kolo-

rowe podwórko oddano do użytku 29 maja i już dziś cieszy się ono dużym powodzeniem.

Jest to wspólna inwestycja miasta i Unii Europejskiej w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego – realna odpowiedź na realne potrzeby. Miejsca takie powstają w zrewitalizowanych przestrzeniach miejskich. Unia wsparła nas w ramach Europejskiego Funduszu Wspomagania Regionalnego. Łączny koszt inwestycji to 220 tysięcy złotych.

## Wielkie budowle na zdjęciach

**Będzie wernisaż.** Najciekawsze, największe i najbardziej imponujące budowle Azji zobaczymy na wystawie fotograficznej w Biurze Promocji Bytomia.

Autorkami niezwykle ciekawych i wartych obejrzenia prac są mieszkająca w niemieckim Recklinghausen, ale pochodząca z naszego miasta **Anna Friedrich** oraz **Magdalena Bosek**. Zdjęcia powstały podczas ich podróży na Bliski i Daleki Wschód. Pokazują one przede wszystkim świat ogromnych i zdziwiających kontrastów, istniejących w tamtejszej przestrzeni publicznej. Szczególnie wrażenie na zwiedzających zrobią zapewne fotografie wykonane w Nepalu. Zobaczymy na nich między inny-

mi budowle, które już nie istnieją, gdyż uległy całkowitemu zniszczeniu podczas niedawnego tragicznego trzęsienia ziemi.

Wystawa odbywa się w ramach ożywionej współpracy kulturalnej pomiędzy Recklinghausen a Bytomiem, które są miastami partnerskimi. To kolejne tego typu przedsięwzięcie. Poprzednie miały miejsce w naszej Miejskiej Bibliotece Publicznej oraz w instytucie integracji Die Brücke w Niemczech i były bardzo udane. Wernisaż ekspozycji zdjęć zaplanowano na 23 czerwca o godzinie 17. izo



Obozy w Kokotku to gwarancja wielkiej frajdy.

## Ze Śląska do Rumunii

**Tam też są Polacy.** Poseł ziemi bytomskiej Jerzy Polaczek przewodniczył parlamentarnej delegacji, która w czerwcu odwiedziła Polaków mieszkających na Bukowinie w Rumunii.

W Rumunii mieszka ponad 2,5 tysiąca osób pochodzenia polskiego. Ich skupiska to przede wszystkim miejscowości na Bukowinie – Nowy Sołonec, Plesza i Pojana Mikuli. Tamtejsi Polacy to potomkowie polskich osadników, którzy przybyli tam pod koniec XVIII wieku. Wówczas

kilkadziesiąt rodzin górników z okolic Bochni i Wieliczki wyemigrowało za pracą, aby budować kopalnię soli na Bukowinie. Wówczas przemieszczali się w obręb jednego państwa – monarchii austriackiej. Dziś na ulicach wspomnianych rumuńskich miast – bez trudu można porozumieć się w języku

polskim. Działają tam Domy Polskie oraz polskie zespoły ludowe i folklorystyczne.

Kontakty Jerzego Polaczka z Polakami na Bukowinie rozpoczęły się w ponad 20 lat temu. Wówczas, w 1994 roku kilkanaście gmin śląskich – w tym Bytom – zorganizowało akcję pomocy. Wysłano wówczas na Bukowinę kilka TIR-ów ziarna siewnego zakupionego przez śląskie samorządy. Obecnie Polaczek jest wiceprzewodniczącym grupy polskich posłów zajmujących się kontaktami z Rumunią. Teraz posłowie pojechali tam na obchody 25-lecia działalności Związku Polaków w Rumunii. (m)



Posel Jerzy Polaczek w otoczeniu polskich dzieci z Bukowiny.

Jacenty Jędrusik zmarł 25 czerwca 2013 roku. Był aktorem Teatru Rozrywki w Chorzowie. Zagrał tam legendarne role – m.in. Wodzireja w „Cabarecie” oraz tytułową kreację w musicalu „Dyzma”. Był też między innymi Herodem w „Jesus Christ Superstar”, Sancerem w „Człowieku z La Manczy” i generałem Peron w „Ewście”. Największe kreacje Jędrusika przypomniano podczas koncertu poświęconego jego pamięci, jaki odbył się 15 czerwca w Chorzowie. Koncert był nie tylko artystycznym hołdem dla Jacentego oddanym w miesiąc, w którym przypada druga rocznica jego śmierci. Stał się również okazją do zaprezentowania poświęconej mu biograficznej książki pod tytułem „Dobrym aktorem można być wszędzie, czyli subiektywny portret Jacentego Jędrusika”. Napisała ją Jolanta Król. Na scenie wystąpili aktorzy Teatru Rozrywki, natomiast całość przygotował i poprowadził Krzysztof Karwat – mieszkaniec naszego miasta, laureat tytułu Bytomianin Roku 2015. Wspominając wybitnego aktora warto przypomnieć, Jacenty Jędrusik związany był także z Operą Śląską w Bytomiu. I to podwójnie: zawodowo, ale także emocjonalnie i uczuciowo.

Emocjonalnie i uczuciowo, bo jego żoną była wybitna solistka Opery Śląskiej Jolanta Kściuczyk-Jędrusik. Tej miłości, której owocem stał się syn Filip, poświęcony jest jeden z rozdziałów książki zatytułowany „Dostałem nagrodę od losu, czyli Joanna i Filip”. Joanna i Jacenty pozna-

## Pamiętamy o Jacentym

**Jedną z ostatnich ról przygotował w Bytomiu.** W tym tygodniu minie druga rocznica śmierci wybitnego aktora Jacentego Jędrusika. Chociaż kojarzy się przede wszystkim z Chorzowem, gdzie był gwiazdą tamtejszego Teatru Rozrywki – wiele jego dróg prowadziło także do Opery Śląskiej.



Jacenty Jędrusik (z lewej) w musicalu „Phantom” na scenie Opery Śląskiej.

li się właśnie w Operze Śląskiej, do której reżyser oraz choreograf Henryk Konwiński zaprosił Jacentego, aby ten pomógł solistom przygotowującym premierę „Ze-

msty nietoperza” w pracy nad kwestiami aktorskimi. Poznali się, zafascynowali sobą, w końcu wzięli ślub. To była wielka miłość.

Nie występowali razem na scenie, ale kibicowali swojej pracy i wspierali się. Dlatego Jacenty obecny był na większości premier Opery Śląskiej, w których wystę-

powalała jego żona. – Przez lata wszyscy podejrzewali, że wzajemnie się pouczają. Joasia koryguje śpiew Jacentego, a on jej pomaga w kwestiach aktorskich. Zdarzało się, że ludzie komentowali po premierach: „Ooo, widzę rękę pana Jacentego”. Albo: „Tak, tak, słyszy się, że żona trochę pomogła.” A tymczasem oni raczej unikali takich wzajemnych „korepetycji”. Pomagali sobie, ale inaczej – relacjonuje Jolanta Król.

Aż w końcu stało się – Jacenty zagrał na scenie Opery Śląskiej. Wystąpił w jednej z głównych ról w „Phantomie”, którego premiera odbyła się 20 lutego 2011 roku. To mniej znany musical oparty na powieści „Upiór w operze”. Jędrusik wcielił się w postać Gérarda Carrière – dyrektora Opery Paryskiej, w której piwnicach urodził się, wychował i mieszka nieszczęśliwy Eryk, nazywany ze względu na straszną deformację twarzy człowiekiem-upiorem. Carrière chroni Eryka, ale też skrywa gorzką tajemnicę: jest jego ojcem. W tej roli Jacenty Jędrusik połączył swoje genialne *vis comica* z rysem dramatycznym. Pokazał pełnię swoich możliwości aktorskich; był taki, jakim pokochała go publiczność.

Wówczas nikt zapewne nie przypuszczał, że Jacenty Jędrusik wystąpi jeszcze tylko w pięciu premierach, w pięciu nowych rolach. Zmarł wskutek zawału serca. „Jacenty był twarzą teatru, uwielbianą przez publiczność” – tymi słowami żegnał go dyrektor chorzowskiej sceny Dariusz Miłkowski. MARCIN HAŁAŚ

## Pomagają wyjść z ciszy i ciemności

**Wolontariusze w akcji.** Mająca swą siedzibę w Bytomiu Śląska Jednostka Wojewódzka Towarzystwa Pomocy Głuchoniewidomym świętuje jubileusz dziesięciolecia. Jego podopieczni podkreślają, że dzięki niemu zyskali kontakt z otoczeniem, bo wyszli z ciszy i ciemności.

Organizacja skupia niemal pół setki osób. Wśród nich są zarówno dzieci, jak i dorośli, bytomianie oraz mieszkańcy innych śląskich miast. Bogusława Żywina związała się z Towarzystwem kilka lat temu, dziś pełni w nim rolę regionalnej pełnomocniczki. Ta decyzja zmieniła jej życie. – Byłam zła na cały świat, że mam kłopoty ze wzrokiem i słuchem – przyznaje. – Siedziałam zamknięta w domu, nie korzystałam z życia, nie nawiązywałam znajomości z innymi ludźmi. Kiedyś pojawiłam się na spotkaniu TPG. Zobaczyłam, że takich osób jak ja, mających takie same ograniczenia, jest znacznie więcej, że nie jestem sama. To mnie niesamowicie podniosło na duchu, od razu się uśmiechnęłam i poczułam przyływ nadziei. Nareszcie złapałam grunt i to co, co było dla mnie najważniejsze i czego tak mocno potrzebowałam, a więc kontakt z oto-

czaniem. Podobne odczucia mają inni. Dzięki Towarzystwu nauczyli się języka migowego, poznali alfabet Braille'a. Najważniejsze jednak, że opuścili cztery ściany swoich mieszkań, w których dotąd byli zamknięci.

Bytomski oddział TPG ma swą siedzibę w Biurze Organizacji Pozarządowych przy Rynku. Jego członkowie mają nadzieję, że to rozwiązanie przejściowe. – Od dawna zabiegamy o pozyskanie lokalu przeznaczanego tylko dla nas – mówi przewodnicząca Rady TPG Wanda Dziurok. – Potrzebujemy swojego miejsca, w którym moglibyśmy się regularnie spotykać i nie sprawiać kłopotu innym. Ostatnio pojawiło się światło w tunelu, bo władze Bytomia obiecały wsparcie. Na razie głuchoniewidomym co dwa tygodnie spotykają się w Katowicach. Tam znaleźli pomieszczenie mieszczące wszystkich zainteresowanych.



Wanda Dziurok i Bogusława Żywina

– Ludzie przyjeżdżają do nas z wielu miast. Nie straszne im żadne ograniczenia. Oczywiście większość korzysta z pomocy wolontariuszy, bo sami nie daliby rady. Tak dociera na nasze spotkania na przykład rodzeństwo z Zabrze. Oboje nie widzą i nie słyszą. Przywozi ich i to do tego zwykłym autobusem jedna z wolontariuszek. To godne najwyższego podziwu – stwierdza Dziurok, która sama wykazuje się taką właśnie aktywnością.

Bez oddanych i poświęcających się wolontariuszy członkowie Towarzystwa nic by nie wskórali. To oni między innymi ich prowadzą, ostrzegają przed niebezpiecznymi dla niewidzących przeszkodami, uczą sposobu komunikowania się, pchają ich wózki, służą wsparciem. Często też, chociażby podczas oglądania filmów, pełnią rolę tłumaczy, posługując się językiem migowym. Szczególnie od-

dana tej działalności jest bytomianka Agnieszka Majnusz. – Ona jest z nami od wielu lat. Zawsze chętna do pomocy, zawsze uśmiechnięta. Poza tym wyróżnia się specjalizującą się w szkoleniu wolontariuszy Małgorzata Żywina.

Podopieczni TPG podkreślają, że scenariusz ich cyklicznych spotkań nie ogranicza się wyłącznie do picia kawy i wzajemnych pogaduszek. – Robimy wiele ciekawych rzeczy – zapewnia Bogusława Żywina. – Wymieniamy się doświadczeniami w pokonywaniu naszych ograniczeń wzrokowych i słuchowych, organizujemy pogadanki z lekarzami i innymi specjalistami, zajmujemy się jogą, kregłami, uczestniczymy w przedsięwzięciach o charakterze artystycznym. Prócz tego regularnie wyjeżdżamy na wycieczki krajoznawcze. Dzieje się naprawdę sporo, bo my po prostu staramy się w pełni korzystać z życia.

Dziesięciolecie istnienia bytomskiej jednostki Towarzystwa obchodziła w ośrodku parafialnym św. Jacka na Rozbarku. Przybyło ponad osiemdziesiąt osób. Były rozmowy, wspomnienia i nagrody dla najbardziej zasłużonych. Weźnienie odprawiono mszę świętą, którą prowadził sprawnie posługujący się językiem migowym ksiądz Grzegorz Cokalski. ton

## Co słyszeć sąsiedzi?

**Karb.** Po odwiedzinach w wielkich bytomskich „mieszkalniach” – Szombierkach i Miechowicach, postanowiłem odwiedzić najmniejszą dzielnicę naszego miasta.

Niewiele zachowało się z dawnego Karbia, podobnie jak z jego przemysłowej potęgi. Resztki starej zabudowy pozostały przy ul. Konstytucji oraz między ulicami Raclawicką i Kollątąją. Emeryci wracają w rodzinne strony. Jednak Karb nie umiera. Działają: parafia Dobrego Pasterza, MDK 2, SP 21, Gimnazjum 8, przychodnia, stadion. Trwają remonty niegdyś zakładowych domów.

Zagłębiam się w osiedlowe uliczki między ul. Konstytucji oraz ul. Worpie i Parkiem Marii Konopnickiej. Pani Urszula: – Mieszkam tutaj od 1975. Od tamtego czasu wiele się zmieniło. Dla mnie wszystko jest pierwsza klasa. Tylko samochodów nie ma gdzie parkować. Przy wejściu do budynku rozmawiają sąsiadki – panie Wala i Helena. Opowiadają: – Żyje się nam w miarę spokojnie. Ja mieszkam tutaj 43. rok. Ja na pewno ze 32 lata. Dbają o nas. Radny nas trochę dopieczy. Postarał się o dwa place zabaw dla dzieci. Mankamentem jest podziemne przejście dla pieszych. Podczas intensywnych opadów deszczu dosłownie można tam pływać. Poza tym brakuje skle-

pów. Niekoniecznie musi być jeden wielki market. Wystarczyłby zespół mniejszych sklepów, w których można kupić najpotrzebniejsze rzeczy do domu. Mamy punkt z zeszytami, dobrze prosperującą drogerię oraz targ – cztery, pięć straganów. Po wszystko jeździ się do Bytomia. Najlepszym miejscem do handlowania wydaje się plac po Linodrucie. Są plany, ale realizacja trwa zbyt długo.

Przenoszę się na drugą stronę Konstytucji. Samochody walczą z osiedlowymi trawnikami. Skręcam we wschodnią część ul. ks. Popiełuszki oraz w malowniczą Karlika. Pan Darek: – Mieszkam tutaj 20 lat. Jestem emerytem kopalni. Żona też w pracuje w Karbiu. Bardzo dobrze nam się tu żyje. Z każdej strony dobry dojazd. Szkoły. Przychodnia. Same plusy. Wokół jest masa marketów. Może należałoby w miejsce wyburzonych bloków postawić coś nowego, bo mieszkańcy ubywa. W przyszłym roku przyczynię się do tego, bo zamierzam wrócić do Gniezna.

Przyglądam się ulicom Braci Śniadeckich, ks. Popiełuszki, Worpie. Pani Irena: – Fajnie mi się tutaj mieszka. Ludzie są uczynni. Młodzi mogą narzekać, jeżeli

nie mają roboty. Brakuje większego sklepu. Dlaczego plac zabaw w MDK w sobotę, niedzielę jest nie dostępny i ma być tylko dla dzieci z Domu Kultury? Zrobiliśmy wojnę o śmietnik, bo śmierział nam pod oknem, to zbudowali w nowym miejscu. Pan Zenon konstatuje na dzień dobry: – Pełno złodziei, oszukaństwo i nic więcej. Jego problem nadaje się na osobny materiał. Mijam jeden z budynków przy ul. Popiełuszki, straszliwie zaniedbany z zewnątrz. Co za kontrast z domem vis-à-vis...

Pan Andrzej rodem spod Radomska okazuje się moim rówieśnikiem. – Górniczym emerytom da się żyć, ale młodym brak perspektyw. Prawdę mówiąc, po 33 latach chcę się stąd wyprowadzić do domu po rodzicach. Gdybym miał zbyt na mieszkanie, to już mnie nie ma. W tej dzielnicy w zasadzie nic się nie dzieje. Nie ma nawet porządnego sklepu.

Po drugiej stronie ul. Miechowickiej wkraczam w zupełnie inny świat. Z Falistej skręcam w Kollątąją. Po drodze spotykam pana Zbigniewa: – W Karbiu mieszkam od trzech lat, bo moja dostała mieszkanie po bracie. Nie brakuje zadbanych budynków i wspaniałych ludzi, bo tu jeszcze żyją górnicy. Wystarczy przypatrzeć się oknom. W sumie mieszka się nieźle. Jak wszędzie i tutaj trafiają się ludzie, którym wieczorem zaczyna „odpalać”... Pani Maria: – Nie narzekam. Kiedyś było tu gorzej. Miejscami



Niewiele zostało ze starego Karbia, ale warto to odnowić i zachować.

okropnie się działo. Zmieniło się. Teraz jest zdecydowanie lepiej. Ale ludzie nadal opowiadają, że Kollątąją w Karbiu to najgorsze miejsce. Trzeba zapytać mieszkańców. Wieczorem wychodzę z psem i nie zdarza się, żeby mnie ktoś zaczepiał.

Państwo Maria i Hieronim z synami łącznie sto kilkadziesiąt lat pracowali w kopalni. – Nasz budynek został uratowany. Rozebrali domy naprzeciw. Zrobiła się luka, przez którą widzimy niebo, słońce i ogródki. Ja bym tego nie przeżyła, gdy nas mieli stąd wyprowadzić. A ja się położę i nie dam się ruszyć. Jak męczą się ci wykwaterowani, co muszą

mieszkać w hotelu, bo dostali rudery do remontu. Tak ludźmi poniewierać. Gdzie są pieniądze ze szkód górniczych? Wiedzieli, ile trzeba domów wyburzyć, ilu ludzi wykwaterować. Najpierw trzeba było dla nich mieszkania wyremontować. Tak robi dobry gospodarz. Niektórzy nie płacili, to niech dostaną mieszkania socjalne, ale wielu było uczciwych, jak ja. Tutaj mieszkamy 36 lat, a w Karbiu od 1959. Teraz jest cicho i spokojnie. Gdyby udało się uratować i odnowić na blisk resztkę starego Karbia, powstałaby sympatyczna enklawa, przypominająca o dawnym Śląsku.

WITOLD BRANICKI

## Mieszkańcy martwią się o stary krzyż

**Łagiewniki.** Jeden z najstarszych zabytków Bytomia, kamienny krzyż pokutny stojący przy ulicy Cyryla i Metodego, niszczeje. Alarm w tej sprawie wszczęli mieszkańcy dzielnicy. Dla nich krzyż jest czymś więcej, niż zwykłym zabytkiem. To symbol.

Wykonany z kamienia, mający kształt litery „T” i zaledwie półmetrowy krzyż jest bardzo stary. Według niektórych przekazów pochodzi z IV wieku, ale zdecydowana większość historyków uważa, iż powstał w średniowieczu. Jedno jest pewne: to jeden z najstarszych zabytków zlokalizowanych w naszym mieście. Niektórzy uważają go za pamiątkę pobytu na naszej ziemi świętych Cyryla i Metodego. Oni też są patronami ulicy, przy której krzyż posadowiono.

Dla wielu łagiewniczan zabytek ma ogromne znaczenie: – Byłem jeszcze małym chłopem, kiedy ojciec zabrał mnie pod krzyż i sporo o nim opowiedział. Czulem, że to ważna chwila, byłem naprawdę przejęty. I tak już zostało, krzyż to dla mnie symbol

naszej dzielnicy. On tu zawsze był i zawsze będzie. Tylko my przemienimy – mówi nie kryjąc wzruszenia jeden z mieszkańców Łagiewnik. Wraz z sąsiadami od lat opiekuje się on kamiennym krzyżem. – Porządkujemy teren wokół niego, a w każde Boże Ciało urządzamy jeden z czterech ołtarzy na drodze procesji. To nasza tradycja. W tym roku też ją podtrzymaliśmy – stwierdza z dumą. Ciosem dla opiekunów była sytuacja, która wydarzyła się kilka lat temu. Ktoś oblał wówczas krzyż żółtą farbą. – To był szczyt wandalizmu i głupoty, resztki farby do dzisiaj są jeszcze w paru miejscach widoczne – mówi nasz rozmówca. Sprawca działał pod osłoną nocy. Nigdy nie udało się ustalić, kim był i dlaczego zniszczył zabytek. W jego zidentyfikowaniu nie



Kiedyś krzyż oblano farbą, teraz niszczeje.

pomogło nawet wyznaczenie nagrody finansowej.

Od pewnego czasu opiekunowie krzyża mają nowe zmartwienie. Bardzo poważne, jak twierdzą: – On systematycznie niszczeje, rozsypuje się – przekonują. – W najgorszym stanie jest postument. Jego elementy się rozlażą, w wielu miejscach

brakuje zaprawy. Jak nikt się tym nie zainteresuje w najbliższym czasie, to wszystko pójdzie w rozsypkę i będzie wielki wstyd. Krzyż przetrwał tyle lat i teraz miałby całkiem zniszczyć? Absolutnie nie wolno do tego dopuścić. Mamy nadzieję, że konserwator zabytków zacznie działać. ton

## Powitanie lata

**Miechowice.** Dzielnica szykuje się do imprezy niewiele ustępującej Dniom Bytomia.

27 czerwca czeka nas „Święto Miechowic”, będące powitaniem lata i wakacji. Pierwsza edycja tego wydarzenia miała miejsce w minionym roku i cieszyła się ogromnym zainteresowaniem. Nie w tym dziwnego, bo atrakcji nie brakowało. W najbliższą sobotę ma być podobnie. Wszystko rozpocznie się w samo południe na stadionie Silesii Miechowice przy ulicy Dzierżonia. Wówczas to ruszy piknik rodzinny, w czasie którego między innymi będzie można wziąć udział w różnego rodzaju konkursach. Będą też widowiskowe pokazy akrobatyczne, nie zabraknie stoisk z potrawami z grilla.

Największe atrakcje zostawiono na późne popołudnie i wieczór. Na ustawionej pod gołym niebem estradzie wystąpią bytomscy, uwielbiani przez młodzież raperzy Bezimienni i Ostry. Po nich zaplanowano koncert grupy Myslovitz. Podczas imprezy zbierane będą pieniądze na leczenie ośmioletniego Michała Skowronka. aure

KONKURS

## Wygraj weekend dla 2 osób w Szczyrku!

Konkurs Hotelu Alpin w Szczyrku i tygodnika Życie Bytomskie

Co tydzień, od 22 czerwca do 31 sierpnia, opublikujemy kupon z dwoma pytaniami. Należy na nie prawidłowo odpowiedzieć, wpisując odpowiedzi w wyznaczone miejsca. Po zebraniu 11 kuponów należy je przesłać pocztą lub dostarczyć do naszej redakcji, 41-902 Bytom, ul. Powstańców Warszawskich 15. Termin dostarczenia kuponów mija 7 września (decyduje data stempla pocztowego). 21 września opublikujemy nazwiska dwóch zwycięzców, którzy otrzymają zaproszenie dla 2 osób na pobyt w Hotelu Alpin, który obejmuje: 2 dni (1 nocleg), śniadanie, kolację szefa kuchni z kieliszkiem wina i godzinę relaksu w saunie i jacuzzi (na wyłączność). Konkurs tylko dla osób pełnoletnich. Konkurs nie dotyczy e-wydania tygodnika Życie Bytomskie.

Powodzenia!

KUPON nr 1

KONKURS \*

Pytania:

1. Iloma pokojami dysponuje Hotel Alpin?

2. Wymień nazwę jednego z zespołów, który wystąpi podczas tegorocznych Dni Bytomia?

Alpin  
HOTEL Z KLASĄ

Hotel Alpin 43-370 Szczyrk, ul. Beskidzka 40  
www.hotel-alpin.pl, www.weselewszczyrku.pl,  
www.facebook.com/Hotel-Alpin



## „Moc doświadczenia – staże uczniów w nowoczesnej firmie”

Zespół Szkół Mechaniczno-Elektronicznych w Bytomiu (znany od lat w naszym mieście „mechanik”/”samocho-dówka”) dba, by godziny spędzone w szkolnej ławce były zrównoważone odpowiednią liczbą zajęć praktycznych, działaniem w terenie oraz intensywną aktywnością. Uczniowie ZSME to młodzi mężczyźni, których fascynują konie mechaniczne, sposób działania maszyn i urządzeń oraz możliwość aktywnego działania i spędzania czasu. Dla takich osób została stworzona szkoła, w której działanie praktyczne jest tak samo ważne, jak teoria i wiedza. ZSME to najbardziej usportowiona szkoła w Bytomiu. Sprzyjają temu zaplecze sportowe szkoły, jak i nieprzecięt-na aktywność oraz uzdolnienia uczniów. Własna siłownia, dwie sale gimnastyczne, strzelnica dają możliwości spożytkowania nadmiaru energii i przekucia jej na sportowe wyczyny oraz medalowe osiągnięcia. I to nie tylko w sportach „siłowych” czy w lekkoatletyce, ale również w wymagającym precyzji, opanowania i cierpliwości strzelaniu sportowym na szkolnych strzelnicach.

Uczniowie technikum i zasadniczej szkoły zawodowej w naszym Zespole poznali także techniki pracy na sta-nowisku spawacza. Staże w ramach projektu „Moc doświadczenia – staże uczniów w nowoczesnej firmie” od-bywały się w pięciu zakładach pracy:

„SOR-DREW” w Świętochłowicach, UMEX Kowalstwo Artystyczne w Chorzowie, „KABUD” Kazimierz Błoński w Bytomiu, MOTO-TEST Ryszard Genge w Zabrze, TECH-POL w Tarnowskich Górach.

Przed rozpoczęciem stażu uczestnicy otrzymali wymaganą na stanowisku spawacza odzież roboczą, odbyli szkolenie BHP i badania lekarskie, na dojazdy zakupiono bilety ZKZ GOP, wiedzę teoretyczną uzupełniali z pod-ręczników spawacza.

W ramach projektu każdy uczestnik:

- odbył 150 godzin stażu na stanowisku spawacza,
- otrzymał stypendium w wysokości 1600 złotych,
- otrzymał certyfikat potwierdzający zdobyte umiejętności.

**Auta, motory, symulatory i...nauka jazdy, czyli aktywność praktyczna**

Od września 2015 rusza w naszej szkole zawodowej nowy kierunek: mechanik motocyklowy. Należymy więc do elitarnej grupy szkół w Polsce, które zdecydowały się kształcić specjalistów od jednośladów. Nowością jest także kierunek: technik urządzeń i systemów energetyki odnawialnej. Absolwenci są poszukiwanymi fachowca-mi w firmach specjalizujących się w technice instalacyjnej, grzewczej, klimatyzacyjnej. Wykwalifikowane osoby mogą także prowadzić własną firmę usługową, montując instalacje słoneczne, pompy ciepła i kotły na biomasę. Specjalista w tej dziedzinie może liczyć na wysokie zarobki i pewną pracę.

Samochody to także istota szkoły. Nasza szkoła jest w ciągłym ruchu. Kto chce, niech sprawdzi. Tu nie ma czasu na przestoje i zastoje. Otwierasz drzwi, wsiadasz...i jedziesz!

Czy przyjazd do szkoły własnoręcznie wyremontowanym autem to nie powód do dumy i potwierdzenie mę-skich umiejętności i zaradności?

Dzięki zagranicznym stażom w Wielkiej Brytanii uczniowie „mechanika” w krótkim czasie zdobywają wiedzę i praktykę, jakiej nie nabyliby przez lata szkoły. Równie cenne są nawiązane znajomości i wysoka ocena brytyj-skich pracodawców – już dziś najlepszym uczniom i absolwentom szkoły zagraniczny pracodawca oferuje dobrą pracę!

Serdecznie zapraszamy! Zdobędziesz zawód, otrzymasz kwalifikacje potwierdzone na rynek światowy przez anglojęzyczny dokument: Europass; możesz zdać egzamin maturalny po technikum i kształcić się dalej. Na Poli-technice Śląskiej (z którą to „mechanik” ma umowę o współpracy) lub wybrać dowolny inny kierunek studiów.

Dzięki projektom unijnym takim jak „Moc doświadczenia – staże uczniów w nowoczesnej firmie” nasi uczniowie wygrywają na rynku, zdobywając dobrze płatną pracę i wzbogacając swoje umiejętności i przygotowanie zawodowe.

**Projekt „Turystyka z ZHP na sześć – poprawa jakości infrastruktury turystycznej regionu po-przez inwestycję w bazę noclegową i gastronomiczną ośrodków harcerskich w województwie ślą-skim” to inwestycja zrealizowana w dziewięciu ośrodkach harcerskich znajdujących się na terenie województwa śląskiego. Dzięki temu przedsięwzięciu znacząco poprawiła się jakość infrastruktury turystycznej regionu. Zainwestowano bowiem w bazę noclegową i gastronomiczną harcerskich ośrodków. W projekcie uczestniczyły hufce: Bytom, Dąbrowa Górnicza, Częstochowa, Katowice, Kłobuck, Myszków, Rybnik, Wodzisław, Zawiercie.**

Hufiec ZHP Bytom pozyskał fundusze unijne zainwestował w Ośrodek Harcerski w Kokotku – zakup urządzeń do kuchni oraz kompleksowy jej remont. Dzięki tym działaniom budynek zyskał nowy wygląd i wysoką jakość przygotowanych posiłków.

Przedmiotowa realizacja projektu przewidywała również inwestycję w bazę noclegową, remont dziesięciu murowanych domków wraz z ich wyposażeniem. Dodatkowo na terenie Ośrodka zostało posadowionych 5 nowych drewnianych domków.

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2007-2013 poprawił znacząco standard Ośrodka Harcerskiego w Kokotku i przyczynił się do uatrakcyjnienia wypoczynku na terenie bazy obozowej Hufca Bytom, której tereny są wymarzone do spędzania wolnego czasu.



Śląskie. Pozytywna energia



Projekt współfinansowany przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2007 – 2013

## BYTOMSKIE SPOTKANIA PODRÓŻNIKÓW

W związku z reorganizacją OEZiR

powstało nowe stowarzyszenie

AKTYWNY SENIOR AKTYWNY CZŁOWIEK

– KLUB PODRÓŻNIKA – GLOBTROTER

W sprawach informacyjno- organizacyjnych

tel. 698-401-140, 572-960-207.

KLUB GLOBTROTERA świat ludziom otwiera...

Spotkania w każdą środę od godz. 16

ul. Dworcowa 1 (pizzeria).

SERDECZNIE ZAPRASZAMY!

## BUTLE GAZOWE

z dostawą do domu i firm!

DOJAZD I MONTAŻ GRATIS!

PROMOCJA

MIDA GAZ  
BUTLE GAZOWE

7 dni w tygodniu

08:00 – 20:00

516 512 516 511 400 407  
www.mida-gaz.pl

## Schronisko w Bytomiu zaprasza

PRZYJDŹ I ADOPTUJ PSIAKA LUB KOCIĄKA.  
ADOPCJA JEST BEZPŁATNA

W Schronisku w Bytomiu dużo oczu czeka, wyglądając swojego jedynego Człowieka. Czekają, kochają i kochać się dają.  
Za dom dożywotnią wiernością otaczają.

Wszystkie nasze zwierzęta są zaszczepione, zacyzipowane, odrobaczone i odpchłone oraz są po zabiegu sterylizacji/kastracji.



Bytom, Łaszczyka 18, tel. 32-395-21-75

pon. - pt. 10-15, sob. - nd. 8-13

www.schroniskobytom.pl

## ŚLĄSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY FIRMA „WALICKI” KREMATORIUM

41 - 902 Bytom ul. Piekarska 99

TELEFON CZYNNY CAŁĄ DOBĘ  
(32) 281 42 18, fax (32) 281 95 17

✓ Złatwiamy wszelkie formalności związane z pogrzebem:

- wypłacanie zasiłków pogrzebowych
- sprzedaż trumien - 50 wzorów
- wyrób wieńców i wiązanek pogrzebowych - hurtownia kwiatów
- tabliczki, krzyże, klepsydry, nekrologi
- kaplica pogrzebowa, nowoczesne chłodnie
- pomniki i grobowce

✓ O każdej porze jesteśmy do Państwa dyspozycji.

✓ Posiadamy własne krematorium.

✓ Wykonujemy ekspresowe przewozy zwłok w kraju i za granicą.

BIURO CZYNNE:

od 8.00 do 18.00 w soboty od 8.00 do 13.00



















**ADWOKAT JEST DROGI?  
MY CI POMOŻEMY!**  
porady prawne-pisma-windykacja  
rozwoju, alimenty, spadki, sprawy pracownicze,  
ZUS, sprawy karne, urzędowe, gospodarcze i inne.  
**KANCELARIA „ART-LEX”**  
Bytom, ul. Dworcowa 25-27, tel. 796-963-066

Potrzebujesz gotówki?  
**\*KREDYTY\***  
GOTÓWKOWE ORAZ KONSOLIDACYJNE  
Wystarczy dowód osobisty  
Sprawdź nas!  
Tel. **731 35 35 35**

konsolidacje • oddłużenia  
**Bank Ci odmówił?**  
**PRZYJDŹ DO NAS!**  
**KREDYT**  
Czynne: pn. - pt.  
w godz. 9 - 17  
od **4,9%**  
**Szybka decyzja!**  
• niezależnie od BIK **z małą ratą**  
• na dowolny cel  
• z komornikiem

**OD PROJEKTU DO MONTAŻU**  
**SCHODY**  
Spiralne,  
kacze,  
modułowe,  
drewniane  
**melagu.pl**  
ul. Kędzierzyńska 17 Bytom tel. 32 763 24 22  
www.melagu.pl

**D&G FINANSE**  
Niezależni Doradcy Finansowi  
**NOWA OFERTA KREDYTU dla FIRM z KAUCJĄ dla BIK C, D, E do 100 tys. zł.**  
Zupełnie nowa, rewelacyjna oferta kredytu obrotowego ratalnego dla klientów  
o mniej przejrzystej historii kredytowej (BIK C, D, E oraz brak score) lub  
krótkim stażu prowadzenia działalności (od 1 dnia).  
• bez zaświadczeń z ZUSi US • do 120 miesięcy • do 100.000 zł  
Tel. 504 032 873 • ul. Drzymały 8/0221, 41-902 Bytom  
wejście od ulicy Nawrota WITRYNA PARTER  
www.dgfinanse.pl



cykl W PODRÓŻY:

**Thassos. Szmaragdowa wyspa słonecznej Grecji**

film + spotkanie z podróżnikiem  
Sebastianem Bielakiem

**28 CZERWCA, GODZ. 16.00**



**Bytomskie Centrum Kultury**  
41-902 Bytom, pl. Karin Stanek 1  
tel. 32 389 31 09 w. 101, www.becek.pl

**NZOZ PRZYCHODNIA NR 13**  
41-902 BYTOM, ul. Piłsudskiego 84, tel. 32/281-54-71  
Zaprasza do nowo otwartych gabinetów:

**GABINET LARYNGOLOGICZNY**  
lek. Elwira Teodorowicz  
specjalista otolaryngolog  
lek. Ewa Rychlewska-Pikulska  
otolaryngolog-specjalista foniatra

**GABINET UROLOGICZNY**  
lek. Jacek Wolf  
specjalista urolog

**GABINET PSYCHOLOGICZNY**  
mgr Małgorzata Piasecka  
psycholog

**PRACOWNIA USG**

• badanie dopplerowskie naczyń  
tętnicznych i żylnych  
lek. Sławomir Gajewski  
specjalista chorób wewnętrznych  
Certyfikat Polskiego Towarzystwa  
Ultrasonograficznego

**GABINET FIZJOTERAPII**

zabiegi rehabilitacyjne oraz na krioterapię  
i masaż uciskowy stosowany:  
w obrzękach • po mastektomii  
• w zakrzepicy • niewydolności żylny  
• cellulitis • odchudzaniu.

**GABINET UROLOGICZNY + USG**  
lek. Jan Wilczek  
specjalista urolog  
Przyjmuje: środa 16.30-18.00  
ul. Katowicka 25  
Tel. 32/282-83-38, 601-411-806

**PRYWATNY  
GABINET DENTYSTYCZNY**  
lek. dent. Wojciech Tatarczyk  
Bytom, ul. Chrobrego 30/1  
- leczenie zachowawcze  
- protezy  
- korony  
- mosty  
- implanty  
**Zabiegi w narkozie**  
Tel. 792 348 960  
DO WYNAJĘCIA gabinet lekarski,  
parter, 20m<sup>2</sup>

**to tu**  
cafe Kanaan  
**TO TU Caffè Kanaan**  
ul. Krawiecka 2 (boczna Rynku)  
koktajle ze świeżych owoców • tortille, ciabatty i sałatki •  
aromatyczne kawy • lody i desery • osobne menu dla wegan  
**LETNIA PROMOCJA – lody 1,90 zł (gałka)**  
**KAWA z ekspresu Americano 3 zł**  
Serdecznie zapraszamy pn-pt 9-21 • sb 9-22 • nd 12-20

**AXIS**  
**Sklep Medyczny**  
realizacja wniosków NFZ  
Sklep czynny  
poniedziałek-piątek 9-17  
Bytom, ul. Woźniaka 69  
tel. 505-866-095,  
sklep 500-514-570  
**DOJAZD DO PACJENTA GRATIS!**

**DO SPRZEDAŻY 2 lokale własnościowe  
w cenie jednego lokalu**

przy ul. Rostka z przeznaczeniem na usługi (branża  
budowlana z całym wyposażeniem i idealnym biurem).  
Istnieje możliwość adaptacji/przerobienia na lokal  
mieszkalny w centrum Bytomia.

**Lokal administracyjno-biurowy 42,01 m<sup>2</sup>**  
**Lokal magazynowo-warsztatowy 42,01 m<sup>2</sup>**  
**cena 55 tys. • tel. 603-657-843**

**Dr n. med. Marek Rudzki**  
specjalista chirurg  
przyjmuje  
w każdą środę tygodnia  
od godz. 14.00-17.00  
w Poradni Chirurgii Ogólnej  
i Gastroenterologicznej.  
Specjalistyczny Ośrodek  
Badań i Porad Lekarskich  
„CEN-MED”  
ul. Chorzowska 12 d,  
41-902 Bytom  
Rej. tel. pon-pt. 7.00-19.00  
tel. 32/787-30-20

**CHWILÓWKI**

Natychmiast  
bez zaświadczeń  
w domu Klienta

Tel. 32/280-40-70

**POŻYCZKI  
GOTÓWKOWE**

Raty na każdą kieszeń  
Od 300 zł do 5000 zł  
Proste zasady  
Bez ukrytych opłat



696 006 100 INFOLINIA 22 123 00 00

**HURTOWNIA ELEKTRYCZNA  
„CENTROELEKTRYK”**  
Bytom, ul. Piekarska 97  
tel. 32/289-93-49,  
32/281-77-83

**OFERUJE:**

• PROMOCJA PRZEWODÓW  
ELEKTRYCZNYCH YDYP 3x1,5 oraz  
3x2,5  
• kable i przewody  
• żarówki  
• osprzęt elektroinstalacyjny  
• osprzęt odgromowy  
i wiele innych towarów elektrycznych.  
Wykonujemy rozdzielnie NN pod  
indywidualne potrzeby odbiorców.  
**EGZAMINY SEP dla elektryków.**

**DO WYNAJĘCIA** pomieszczenia  
biurowe oraz pokoje dla  
pracowników. 695-929-404,  
32/289-93-49.

**RTV-AGD-SAT**

RATY 0% bez wpłaty  
Bytom-Bobrek, ul. Zabrzeńska 134  
tel. 32/282-98-79, 32/387-53-64  
Stoła&Stoła ZAPRASZA DO

**nc+**

Zobacz więcej

**NEON** Anteny SAT i TV  
Bytom, Krakowska 26  
tel. 32/281-58-42,  
32/767-40-50

**SPRZEDAŻ, MONTAŻ, NAPRAWY**  
Wszystkie typy anten!

www.sat-neon.pl



**Suchejcie nos w internecie  
na całym świecie!**  
Jedyn klik i muzyka gro

**www.radio-lenka.eu**  
Ślonskie i niemieckie szlagry

dla każdego coś miłego! Zapraszamy 24 h!